

Ewa Kobel,
*Lista obecności, czyli 700 postaci związanych
z dawnym i współczesnym Wrocławiem,*
Wrocław 2017, ss. 827.

Jednym z niezaprzeczalnych atutów zawodu historyka jest możliwość bezkarnego podglądania życia. Nie tylko tego zawodowego, ale także prywatnego osób, o których dziś powiedzielibyśmy, że są postaciami publicznymi. Biografie królów, uczonych, muzyków, wybitnych żołnierzy czy artystów są jednak nie tylko sposobem na zaspokojenie naszej ciekawości, ale przede wszystkim niezwykłym narzędziem nauki o dziejach minionych.

Taki cel, aby propagować wiedzę o osobach związanych ze stolicą Dolnego Śląska, przyświecał Ewie Kobel, autorce książki *Lista obecności, czyli 700 postaci związanych z dawnym i współczesnym Wrocławiem*, która została wydana nakładem autorki jesienią 2018 r. Kluczową informacją jest również ta, że książka nie ma charakteru komercyjnego. Decyzją autorki wszystkie egzemplarze zostały przekazane m.in. do wrocławskich szkół. Ta idea ma wyraźny wpływ na jakość i kształt publikacji.

W książce zostało przedstawionych 700 osób, które w różnych okolicznościach, zależnych od zawodu czy sprawowanej funkcji, tworzyły miasto lub miały z nim ściśle związki. Jak podkreśla autorka, niektóre z opisanych przez nią osób związały z miastem całe swoje życie. Związki innych były czasowe, w przypadku kolejnych Wrocław był epizodem w podróży przez życie. Jak zastrzega autorka,

książka nie jest jednak plebiscytem popularności, choć dobór biografów jest całkowicie subiektywny. Publikacja nie ma również wyraźnych cezur czasowych. Jedynym wyjątkiem jest decyzja autorki, aby pisać o osobach urodzonych przed 1970 r. Znajdziemy więc w książce zarówno biografię aktorki Kingi Preis, jak i Henryka IV Probusa. Widać więc wyraźnie, że punktem stycznym dla wszystkich tych osobowości jest nadodrzańska metropolia.

Aby ułatwić czytanie, autorka podzieliła całość ponad 800-stronicowego opracowania na 40 rozdziałów, różnej długości. Ich tytuły i zgrupowane w nich biografie pokazują Wrocław tętniący życiem naukowym i artystycznym, miasto wielokulturowe, które nieraz odegrało kluczową rolę w dziejach regionu i najbliższego sąsiedztwa. Biografie pogrupowano tematycznie. Bez problemu odnajdziemy więc życiorysy wybitnych duchownych, przedstawicieli przedwojennej Polonii, działaczy opozycji antykomunistycznej czy artystów wszelkich sztuk. W szukaniu pomoże nam nie tylko spis treści, ale również zamieszczony na końcu tomu indeks.

Same biografie napisane są niezwykle przystępnie. Ich forma przypomina zwięzłą, zwartą opowieść. Daty, czyli chyba to, co uczniom nie podoba się w historii najbardziej, ograniczone są do tych niezbędnych, które pozwalają czytelnikowi umieścić postać na historycznej osi wydarzeń.



Moja uwaga o datach nie oznacza jednak, że fakty zostały potraktowane po macoszemu. Biogramy przygotowane są niezwykle starannie. Stoi za nimi obszerna bibliografia, którą zainteresowany czytelnik znajdzie na końcu książki. Istotniejszy wydaje się tu pomysł, aby w możliwie lekkiej formie przekazać najważniejsze informacje tak, aby zachęcić czytelnika do sięgnięcia po dalszą literaturę tematu.

Biorąc pod uwagę ten zabieg, a także to, że biogramy poprzedza rycina lub zdjęcie, a każdy rozdział krótkie wprowadzenie, widać wyraźnie profil odbiorcy – ucznia na zaawansowanym poziomie kształcenia lub miłośnika miasta nad Odrą, który interesuje się jego historią. Autorka wiedziała, co robi: z wykształcenia jest historykiem i kulturoznawcą, a jej warsztat spleta się z wieloletnim

doświadczeniem pracy w jednym z wrocławskich liceów.

W związku z tym przemyślanym planem napisania przystępnego kompendium wiedzy o twórcach *genius loci* miasta nad Odrą zaskakuje sama forma książki. Jej szata graficzna, w której przeważają sepia i szarości, trąci myszką. Brak nowoczesnej grafiki oraz fakt, że książka liczy ponad 800 stron, to dwie najpoważniejsze przeszkody w korzystaniu z niej.

Nie powinniśmy jednak ulegać pokusie oceny po okładce. Każdy, kto po publikację mimo jej ciężaru sięgnie, z dużym zainteresowaniem przeczyta sprawnie napisany tekst o bł. Czesławie czy wrocławskich jazzmanach.